



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POKRYWAJĄCY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja i administracja: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38. Redaktor lub jego zastępca przyjmują i drukują ogłoszenia i wyjątkowo daty świątecznych od 8-10 wiecz. Rękopisów niezwraça.

Redakcja i administracja: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 38. Redaktor lub jego zastępca przyjmują i drukują ogłoszenia i wyjątkowo daty świątecznych od 8-10 wiecz. Rękopisów niezwraça.

Agenci: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon Nr 4-77. Program od soboty 11 do wtorku 14 Lipca r. b.

DZIS WIELKI PROGRAM SENSACYJNY!
KLUB CZARNYCH MASEK
Dramat sensacyjny w 4 cz., osnuty na tle stowarzyszeń tajemniczych we Włoszech.
Maks i Doktorka wyborna komedia w wykonaniu ulubionej publiczności **Maksa Lindera**.
DZIENNIK PATHE № 273b. Kronika chwili bieżącej.
UWAGA! Niezważając na wielki koszt obrazów śpiewających — Ceny miejsc zwykłe.

Kino-opera Obrazy śpiewające
Nad program: — Największa sensacja nowoczesna!
Po raz drugi w Częstochowie z nowym programem.
DZIS 2-je opery w jednym programie!
CYRULIK SEWILSKI (Rossini'ego) **ARJA DOM BASILA** z aktu 2-go
TOSCA (Puccini'ego) **ARJA TENORA** z aktu III-go.
W wykonaniu artystów opery **Castellano w Medjolanio**.
W dotychczasowych programach — Ceny miejsc zwykłe.

II Aleja Nr. 27. — Telefon Nr. 6-9.
Teatr Artystyczny „CORSO” (róg Teatralnej.)

Program od Soboty 11 do Poniedziałku 13 Lipca r. b.
Wspaniały program
Pod jarzmem Fałszerstwa
dramat w 3-ech częściach.
Lis i winogrona nadz. kom. || **Maksim łapie muchy** bardzo komed. ||
TYGODNIK GAUMONT'A (z natury)

Na scenie pod artystycznym kierunkiem **Bolesława Mareckiego**
Występ **MICHAŁA GALIŃSKIEGO** tenora z Kijowa ucznia profesora Myszk.
Występ **Wandy STELMASZCZYK** artystki teatru Krakowskiego
Artystyczny Koncert Kabaret
W wykonaniu polskich artystów teatru „CORSO”

Operetka Łódzka
Teatr „Frascati” I Aleja № 12.
Dyrektor Antoni Miller.
Dzisiaj w Sobotę 11 Lipca.

HALKA

po raz pierwszy
Opera w 4-ach aktach St. Moniuszki. Słowa Wit-dzimirza Wolskiego. — Reżyserował A. MILLER.
Tańce: Układ. Matuszewskiego. W 1-ym akcie „Polonez” oddańczy całe towarzystwo. W 2 akcie „Mazur” oddańczą w 4 pary. W akcie trzecim „Tańce góralskie”.
Szczegóły w programach. — Początek o godz. 8 1/2, w.

B. GRABOWSKI GEOMETRA
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA 29.
Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komitet do spraw wioś-cyjadających wykonuje po-działy pastwisk, samy-ny gniazda, separacje szewitów i t. p.

Dr. Ludomir Lipiński
Ordynuje w chorobach kobiecych wewnętrznych i dziecięcych od 9-11 r. i od 3-6 pp.
Aleja III Nr. 53. - Telef. Nr. 728. 0206

Od Administracji
Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o taskawe wpłacenie **zaległej prenumeraty i odno-wienie** na kwartał bieżący. Jedno-cześnie przypominamy że dla dogodności Sz. Prenumeratorów nie mogących w ty-godniu uiścić prenumeraty, Administracja (2 Aleja 38, sklep frontowy) otwarta w niedziele i święta od godziny 8—10 rano i od 2 do 5 po południu.
Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się o nadsyłanie **Prenumeraty kwartalnie** zawsze z gó-ry Prenumeratorom zamiejscowym którzy na wystany im rachunku w bieżącym miesiącu nie dadzą odpowiedzi i prenu-meraty nie nadeślą! Zmuszeni będziemy **wysyłkę „Gońca” wstrzymać**.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie **Stanisławy Ligęzówny** w Częstochowie Teatralna 26.
Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochromarki, Froeblianki, Bony. Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Czudzożonki biuro na żądanie spro-wadza.
Oraz Kursy dla Ochromiarek i Froebli- nek. Zapisy nowo wstępujących kandydatek codziennie od 9 rano do 6 pp. Po ukończeni-u świadczenia i posady.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

Lekarz-Dentysta
Stefan BABYLSKI
Przyjmuje od 10-1 i od 4-7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 45. tel. 611

POKOST
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszel-kiego rodzaju farby i gips poleca
Skład Materiałów Aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie III Aleja 46. 08

Chrześcijańska pracownia i magazyn czapek i kapeluszy p. f.
„CZAPNIK POLSKI” w Częstochowie, 2 Aleja 30.
Poleca: czapek miękkie od 40 k. dzianina od 90 k. najmodniejsze kapelusze od 25 k. Oraz posiada na składzie wielki wybór to-waru **Antoniego Tuozyna**.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres-czapek i kapeluszy w chodzące. 000

Dł. OROB LUBIMACZYCH NA Pow. Rad. Med. na 2011
obskutek, hameroidy, katar kiszki, udęczenia krwi do- głęsy oraz wszelkie choroby żełazkowe, wprost fatalne- cem środkom są
Szwajcarskie gorzkie ziola d. ra Baugra Ziola te przywracają apetyt i prawidłowe trawienie; o-raz wzmacniają organizm. Dobrej równie skutkiem mogą być używane przeciwko sprężynom na twarzy i il- taczem. Zjadć w apłach i składach aptecznych i- markę Kogut; pud. 50 k. 1832

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
Choroby skórne, włośnow płołowe, weneryczne i Kosme- tyka i skóra. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-5 popo- łudniu od 5-4 popołudniu. Specjalność: choroby włośni- włośni SALW ARSANNI (HATA 600 1914 i badanie krwi na syfilis).

Dr. med. K. TROPFAUER
b. lekarz klin. i politklniki wiedeńskiego uniwersytetu.
Choroby skórne, weneryczne (606, 914) i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 r. i od 5-7 1/2 pp. Pano od 4-5 pp. 2 Aleja nr. 24 róg Teatralnej, i piętro. 1479

Chrześcijańska pracownia i magazyn czapek i kapeluszy p. f.
„CZAPNIK POLSKI” w Częstochowie, 2 Aleja 30.
Poleca: czapek miękkie od 40 k. dzianina od 90 k. najmodniejsze kapelusze od 25 k. Oraz posiada na składzie wielki wybór to-waru **Antoniego Tuozyna**.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres-czapek i kapeluszy w chodzące. 000

Piwarnia i Mleczarnia J. Ciesielskiego w Starym Parku Częstochowskim. Poleca do- skonalie mleko zsiadło i słodkie, kawę herba- tną i rozmaite zaskaki, a także obiady, jedz- nia porcjowe i fiaki, oraz piwa, miody i wody gazowe. Ceny niskie. 125

Tanio
scenka z dekoracjami do sprze- dania **Wiadomość w Gońcu**.
Sklep do wynajęcia zataz III Aleja nr. 52.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski
Częstochowa. Aleja 3-cia dom własny
Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.
KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI WYKONYWA:
Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościelne.
Fabrykaposadzki cementowej na chodniki stonni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów cementu. Ceny przystępne. 60

Amerykański regulamin kupiecki.

Wielka firma Kupiecka w Chicago w Ameryce północnej „Marschal, Field and Comp.,” wydała niedawno w formie książeczki, dla bardzo licznego swego personelu osobny regulamin, zawierający przepisy i wskazówki jak należy zachowywać się podczas spełniania obowiązków w handlu. Regulamin ten zyskał szerokie uznanie w samodzielnym świecie kupieckim; firma owa rozsyła go chętnie każdemu, kto go zażąda. Obecnie już prasa niemiecka zwróciła uwagę na tę książeczkę i przytacza z niej dość obszerne wyjątki. Nie wątpimy, że i nasze kupców zainteresuje się tymi amerykańskimi „przykazaniami” i dlatego również powtarzamy z nich kilkanaście najważniejszych.

W przedmowie tego regulaminu czytamy: „Przepisy niniejsze mają na celu wytworzyć jednolitość w kierownictwie i prowadzeniu naszego interesu. Pragniemy dalej tak męskim, jak i żeńskim członkom naszego personelu, uprzyścić owoce długoletniego i bogatego naszego doświadczenia, chronić ich od tego, ażeby w przyszłości nie weszli na niewłaściwą i nieprawidłową drogę, umożliwić im przyswojenie sobie rozsądnych zasad kupieckich i przez to przyczynić się do podniesienia tak ich własnej jak i naszej reputacji.”

Po tym wstępie następuje gruntowne omówienie wszelkich oddziałów handlu wielkiej tej firmy i wszelkich szczegółów, dotyczących pracy i obowiązków każdego członka personelu. Dalsze przepisy ujęte są w formie alfabetycznego spisu na wzór encyklopedii. Pod słowem „Ladies, manner of addressing” (Panie, sposób przemawiania do nich) spotykamy np. wskazówkę, że jeżeli sprzedajemy pomocnikowi nie jest znane nazwisko kupującej damy, ma ją tytułować „Madam,” a nie „Lady.” W dalszym ciągu znajdujemy osobne reguły, tytułowane: „Donts for employes.” Słowo „dons” trudno w tym wypadku przetłumaczyć w właściwym jego znaczeniu. Nie oznacza ono zakazu—jedynie pewną życiową radę, czego należy unikać. Te reguły obejmują cały kompleks drobnych napomnień oraz informacji, mających personelowi zastąpić ustne pouczenie go ze strony kierowników handlu, które przy takiej wielkiej liczbie personelu nie da się w należytej mierze przeprowadzić. Otóż z tych „dons” czyli wskazówek warto przytoczyć następujące:

„Nie zaniedbuj żadnej sposobności do dokładnego zaznajomienia się z systemem naszego interesu!”

„Nie odprawiaj żadnego kupującego bez zaspokojenia jego życzeń; a gdy sam ich spełnić nie umiesz zwróć się po radę do starszego, doświadczonego kolegi.”

„Bądź uprzejmy dla wszystkich, nie lekceważ żadnego odbiorcy, chociażby był ubrany ubogo.”

„Nie nadawaj uwagom twóim wobec odbiorcy formy osobistej, nie rozpoczynaj z nim dysputy, nie mającej żadnej styczności z interesem,—który masz załatwić.”

„Przedewszystkiem nie rozmawiaj o swoich osobistych sprawach i interesach z odbiorcami lub w ich obecności.”

„Nie mów nigdy do kupujących: „W tej chwili nie mam czasu”—lecz poproś ich grzecznie, ażeby zajęli miejsce i oświadczyć im, że natychmiast ich obsłużysz. Daj im do poznania, że się interesujesz ich żądaniem. Natomiast nie przyrzekaj niczego, o czym nie wiesz naprawdę, czy będziesz mógł to spełnić i wykonać.”

„Nie odkładaj z ręki żadnej roboty, dopóki jej nie ukończysz. Uważaj bacznie na swój wygląd zewnętrzny! Pamiętaj o tem, że czyste ręce i czysta bielizna stanowią ważną zaletę sprzedającego w handlu. Przedewszystkiem nie czyść nigdy w sklepie swoich paznokci, w obecności klientów!”

„Nie przyberaj postawy aroganckiej nie mierząc odbiorców z góry, wyniosłem lub krytycznym wzrokiem, nie rób żadnych uwag o nich i o ich wyglądzie w razie, jeżeli zachodzi możliwość, że to dosłyszają.”

„Nie poprawiaj w sklepie swych fryzur lub swego ubrania, lecz zrób to w w garderobie lub przyległej ubikacji. Nie używaj przy obsługiwaniu gości wykluwaczki do zębów, nie gwizdź w interesie, nie przechadzaj się z kolegami pod rękę po handlu.”

„Zważaj na to, abyś nigdy wobec odbiorców nie miał miny niezadowolonej, znużonej, zadąsanej. Twarz twoja i twoja mowa ma się odznaczać zawsze uprzejmością.”

„Miej zawsze przy sobie ołówek, nie wypożyczaj go innym, ani też nie pożyczaj go od innych.”

„Nie czytaj gazet podczas obowiązków w handlu i nie pisz w interesach swoich listów prywatnych. Tak samo nie pozwalaj twóim przyjaciółom, ażeby odwiedzali cię podczas godzin służbowych, zabierali ci czas i odwracali uwagę twoją na sprawy, nie mające nic wspólnego z interesem.”

„Nie rzucaj papieru na podłogę—nie

rozmawiaj w tonie zwrócenia przez telefon.”

„Nie oddawaj się mniemaniu, że to lub owo, co ci wykonać poleca, nie należy do twóego udziału lub zakresu pracy. Takie mniemanie i postępowanie—zrazi do ciebie twóich przełożonych i może cię pozbawić stanowiska.”

„Popętnionego błędu nie popełniaj po raz drugi”.

Nauczyciele muzyki.

Trzymamy rękę na pulsie zjawisk duchowych i fizycznych świata. Z wielkich zajęciem chwytamy do rąk sprawozdania o postępie ludzkości w rozmaitych kierunkach. Zainteresowani wszystkiem, staramy się dociec przyczyn i skutku zjawisk. W pogoni za nowościami zapominamy często o tem, co nas otacza i z czem stykamy się w szarzyźnie dnia każdego. Dowiadujemy się skwapliwie, jaki styl dziennikarski powiatał w ostatnich czasach w Anglii i to interesuje nas bardzo. Siłimy się na krytykę naszych pism, w najdużej w nich błędy, nawet tam, gdzie ich wcale nie ma. Nie wszyscy jednak chcemy zrozumieć, że wydawnictwo pism codziennych wymaga znacznego nakładu pracy i kapitału i że należałoby jej pobierać bodaj tylko uiszczaniem prenumeraty we właściwym terminie. Dowiadujemy się też pilnie o zmianach terytorjalnych, spowodowanych wojną bałkańską, nie staramy się jednak zapamiętać z jakich składników złożona jest ziemia, po której stąpamy przez całe życie nasze. Czytaliśmy ciekawie, ile czasu potrzeba „Titanic”, aby spocząć na dnie morskim, nie ciekawiliśmy jednak, z jakich pierwiastków składa się woda do picia i jakie mikroby znajdują się w naszej wodzie. Ubiegamy się o gruntowne poznanie języka francuskiego, nazywamy go salonowym, a nie chcemy pamiętać o tem, że we Francji każdy chłop i każda dziewczka, znają język francuski, i że językiem salonowym u nas powinien być język polski.

Te samą nieświadomość i brak zainteresowania się naszym odnieść można do znajomości także niektórych zawodów, nawet takich, w których ludzie pracujący, stykają się z nami codziennie. Jednym z takich, mało znanych nam zawodów, stanowi zawód muzyków. Pomimo, że muzycy zawodowi pracują od wieków między nami jako nauczyciele i wykonawcy w warsztatach, szkołach, salonach itd. nie potrafilibyśmy oznaczyć różnicy zachodzącej między nimi, pod względem

studjów i użyteczności. I ta właśnie nieświadomość nasza, przynosi nam szkody, bo tamuje rozwój polskiej sztuki muzycznej i kultury. Kompozytorom nasi nie mogą się rozwijać, bo potrzebamy ludzi bez talentu i wiedzy zawodowej, którzy umieją się reklamować. Dla tej samej przyczyny, muzyczno-pedagogiczna literatura rodzima rozwijać się nie może. Na naukę muzyki, jak mówimy, wydajemy rocznie poważne sumy, pomimo to poziom muzycznej kultury naszej prowincji, i bardzo nielicznymi wyjątkami, jest bardzo niski.

A jednak tak zostać nie powinno. Zło trzeba naprawić. Tego domaga się nasz honor narodowy. Nie wolno nam zostać za innymi narodami w tyle. Jesteśmy narodem zdolnym. Przy pracy i silnej woli, w każdej gałęzi nauki i sztuki możemy zająć stanowisko przeważające. Nauka muzyki, — jako czynnik pedagogiczny, niezbędny w czasach dzisiejszych, powinna zainteresować szerszy nasz ogół.

Kultura muzyczna podniesie się w kraju naszym, jeżeli naukę muzyki uważnie, w towarzystwach, szkołach, itd. powierzać będziemy zawodowcom. W kraju i za granicą istnieją wyższe uczelnie muzyczne, które rok rocznie dostarczają wykwalifikowanych w różnych kierunkach muzyków. Tym właśnie powierzać należy naukę muzyki. Wśród jednak upewnić się trzeba, czy dany nauczyciel posiada kwalifikacje do udzielania żadanego przez nas przedmiotu. Wyższe uczelnie muzyczne, w świadectwach zawodowych, wymieniają przedmioty, do których udzielenia nauczyciel jest przygotowany. Nadto nie zaszkodzi wiedzieć, że nauczyciele w kraju naszym dzielą się na stopnie pod względem kwalifikacji. Aby dać pojęcie o tem, pozwolimy sobie przedstawić wymagania, stawiane kandydatom do zawodu nauczycielskiego przez wyższe uczelnie polskie w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

W instytucie Muzycznym w Warszawie, znanym pod nazwą Konserwatorium, wydają świadectwa z wyższego i niższego wykształcenia. Aby otrzymać świadectwo wyższe (patent) kandydat musi przejść całkowity program specjalnego instrumentu i przedmiotów dodatkowych, odbyć w ostatnim roku nauki praktykę pedagogiczną i przed egzaminem przedłożyć świadectwo z ukończenia średniego zakładu naukowego.

Świadectwo niższego typu otrzymał może kandydat po zdaniu egzaminu z niższego kursu gry organowej lub z średniego kursu gry fortepianowej i skrzypcowej itd. tudzież z przedmio-

60

ONE.

— o —
Z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

— Zdam to na los — pomyślał. — Prawdopodobnie nie będzie ich w domu, jeżeli uważnie dobiore dzień i lecz gdyby przypadkiem byli, zabawię tylko kwadrans. Musi być na tem koniec.

Poszedł więc jednego po południa w dzień bardzo nęcający do przechadzki lecz służący oznajmił mimo, to że pan jest w domu i przyjmuje.

Jednak w salonie zastał tylko samą Cecylię i aż się przestraszył, — przekonawszy się, jak silnie zabiło mu serce na jej widok.

— Jakich szczęśliwych przeczcucie zatrzymało mnie dzisiaj w domu rzekła podając mu rękę. — Nie spodziewałam się pana dzisiaj, ale czułam się taką jaką oczekiwała że mi się nigdzie ruszyć nie chciało, ciocia przyjechała aby mnie zabrać na spacer.

— Jest to szczęśliwy zbieg okoliczności dla mnie — rzekł Hugo.

— Czy tak? Nie wiem, czy pan będzie tego samego zdania za kwadrans go uprzędam, że jestem dziś w dziwnie apatycznym i sposobieniu A w do datku będziesz pan musiał poprzestać

na mojem towarzystwie, gdyż mama uczuła się przed chwilą trochę słabą i poszła się położyć. Baw mnie więc pan i mów za mnie i za siebie, bo ja bym chciała tylko słuchać i... zapomnieć o sobie — dodała z nagłym i dziwnym oddźwiękiem znużenia w głosie.

Zdawała się być istotnie jakąś niewswoją i rozmawiała z nim przez pewien czas bardzo spokojnie, a ten jej niezwykle brak ożywienia podzielał w szczególny sposób na wrażliwą wyobraźnię Hugona. Melancholia Cecylii, nie tylko zdobyła ją jeszcze w jego oczach, ale kazała szukać przyczyny, — którą ją spowodowała.

— I pani wyjdiesz się dziś cierpiącą ożwał się po niej chwili.

— O nie! ja jestem zawsze zdrowa. Tylko, powiedziała panu, że jestem dziś apatyczna...

— Jesteś pani nieusposobiona do rozmowy i widoku obcych ludzi...

— Możesz pan to i tak okrzestić. — Nazwy nie zmieniają rzeczy, tem więcej, że ludzie rzadko używają właściwych wyrażań. Coby teo to było, gdy byśmy żyli w świecie, w którym wszyscy mówiliby zawsze prawdę? — dodała nagle, rozśmiały się przytem — w pół smutnie, w pół ironicznie.

— Jestem pewien że pani jeżeli nie zawsze, to często mówisz prawdę — rzekł Hugo nie wiedząc co odpowiedzieć na niespodziewane słowa.

— Ja! To się pani myśliś odparł — bez wahania. — Myślę czasem, że nie

wiem dotąd, co to jest prawda?

— Wszystko mi się wydaje tak sztucznym, fałszywym i udanym w świecie, wśród którego żyję. — Pana dziwi to, — co mówię — ciągnęła dalej spojrzawszy mu w oczy. — Widzę to, i ja bym się może sama dziwiła, gdyby mnie nie znużyło już wszystko śmiertelnie. Czy pan nigdy nie czujesz się znużonym? Ale niepotrzebnie o to pytam. — Miałeś pan tak szczęśliwe życie w pracy, w zajęciu... w tem niema przynajmniej kłamstwa i obłudny. Ach! o ileż mężczyźni są szczęśliwsi od nas, biednych kobiet — od dziewcząt szczególnie...

— Tak, to prawda, ale cóż na to poradzić — rzekł Hugo. — Panie nie jestesie stworzone do pracy, do tych zajęć naszych, za ciężkich dla sił kobiecych.

— I ja też nie życzę sobie wcale ciężko pracować przerwała mu Cecylia z niejaką goryczą. — Nienawidzę pracy, a mimo to zabawy często mnie nudzą śmiertelnie. Nieprawdaż, że usposobie nie do zazdrości? To też czasem tak — siebie nienawidzę serdecznie, żęgdyby mi kto powiedział, jak skończyć raz z tem wszystkiem i zacząć nowe jakieś i nienle, choć na księżycu, podziękowałabym mu na klekawkach.

Umilkła na chwile, może spodziewając się, że Hugo coś powie, ale on milczał, więc nagle podniosła na niego oczy w sposób, który mógł go ostrzedz, że niebezpieczeństwo się zbliża.

— Panie Ludlow — rzekła przedkoczy pan wiesz, że niedale, jak dzisiaj skłamałam przed panem. Powiedziałam panu, że zostałam w domu dlatego, że mi się wyjechać nie chciało, — że mi się niespodziewała dzisiaj wizyta pana. Otóż i to nie było prawdą. Zdała mi się, właśnie że pan przyjdzie, a czułam się tak przygnębioną i tak pragnęłam pana widzieć.

— Jesteś pani bardzo dobrą rzekł Hugo poważnie, ale z wielkim wewnętrzny niepokojem.

— To odezwanie się Cecylii po prostu przeraziło go. Cóż jej powie, w jaki sposób wymknąć się jej, jeżeli dalej w ten sposób mówić będzie? A co było najgorszego w tem wszystkim, to że się wcale, wymknąć nie pragnął, bogdy tak siedziała przed nim, już nie wesoła i jasniejąca salonowa, drażniąca we sołością, ale smutna i zniekana czuł, że urok, który go ku niej pociągał spotęniał nagle w tej chwili.

— Pana przeraża to co mówię — rzekła patrząc mu badawczo w oczy. Może wstanieć pan i uciekniesz od takiej dziwacznej nieprzyzwoicie szerzej istoty Ale ach! nie czyni pan tego. Ja mam tak mało przyjaciół prawdziwych przyjaciół, a pan gdybyś chciał mógłbyś mi być tak pomocnym! O! pan — to nie to: co inni...

— W jakich sposób mogę być pani pomocnym? — zapytał Hugo z gwałtownie bijącym sercem.

(d.c.n.)

W dodatku.
 W Konserwatorium muzycznym w Krakowie — jak wykazują plany naukowe — wydają świadectwa tylko wyższego typu na tych samych warunkach, co w Warszawie.
 W Konserwatorium muzycznym w Łwowie istnieje także kurs pedagogiczny. Kandydat na nauczyciela jak w Warszawie po ukończeniu ósmego roku nauki, i po udowodnieniu, że posiada wykształcenie szkół średnich, wstępuje na jednoroczny kurs pedagogiczny, gdzie oprócz muzyki uczy się także pedagogiki i dydaktyki, posługującej się logiką i psychologią. — Na kurs pedagogiczny przyjętym być może kandydat z ukończonym siódmym rokiem nauki. Dla takich kurs pedagogiczny trwa dwa lata. Po złożeniu odpowiedniego egzaminu, świadectwa wydają wyższego typu.
 F. W.

torfowiska, Wzdłuż Kolei Wołoga — Archangielski i Wołoga — Wiatka — wielkie pożary lasów.
Bielozersk 10. Wszędzie płoną lasy prywatne i rządowe. Miasto i okolice spowite dymem.
Mińsk 10. We wsiach Olszenie i Orzewiczach spłonęło 107 gospodarstw włościańskich ze wszystkimi budynkami i całym majątkiem.
Psków 10. W pow. Porchowskim pali się 40 dzieł, rządowego lasu.

Echa zamachu.

Praga 10 Wat. Gazety czeskie napa-
 dają ostro na prezidenta parlamentu
 wiedeńskiego dr. Sylwestra za ujem-
 ne wyrażenie się jego o francuzach.
 Dr. Sylwester na jednym z zebrań po-
 tępił ostro entuzjazm francuzów z po-
 wodu zamachu serajewskiego i propo-
 nował, ażeby dać wyraz oburzenia opi-
 ninii publicznej przez zastąpienie języ-
 ka francuskiego w stosunkach między
 narodowych językiem angielskim albo
 włoskim.

Białogród 10 Wat. Serbski zarząd
 wojskowy postanowił na Dunaju na
 granicy austriackiej założyć miny.
 Nowe zarządzenia w Austrii.

Wiedeń 10. „Neues Wiener Abend-
 Blatt“ donosi, że cesarz Franciszek Józef
 zaakceptował program wspólnej ra-
 dy ministrów w sprawie uregulowania
 sytuacji politycznej w Bośni.

Program mówi o wprowadzeniu w
 Bośni reform administracyjnych w za-
 kresie zarządu policyjnego, szkolnic-
 twa i samorządu miejscowego. Wzo-
 wionia również będzie działalność poli-
 cji pogranicznej.

Wystąpienie rządu austriackiego w
 Białogrodzie nastąpi w najbliższej przy-
 szłości. Wystąpienie to nie będzie wtar-
 gnięciem w prawa zwierzchnicze Serbji
 i rząd serbski napewno przedsięwe-
 źmie środki, aby zadośćuczynić żądani-
 om Austrii.

Z Zawiercia.

Koresp. własna „Gońca Czę...”
 — Z ogólnego zebrania Stow. kup-
 ców polskich.

W dniu 5 b. m. odbyło się półroczne
 ogólne zebranie członków Stowarzysze-
 nia kupców-chrześcjan. Za czas od 1
 Stycznia do 1 Lipca w hurtowni Stow-
 arzyszenia obrót wynosił 39,149,98
 rb., czystego zysku osiągnięto rb. 905
 kop. 29. Kapitał udziałowy wynosi rb.
 3,074,57. Z powyższych zestawień wi-
 dzimy, że „hurtownia“ daje kolosalne
 zyski, bo aż 29 i pół proc. Szkoda tyl-
 ko, że nie wszyscy kupcy-chrześcianie
 należą do Stowarzyszenia, które za-
 mały ma kapitał zakładowy i nie może
 się należycie rozwinąć, aby w hurtow-
 nie zaopatrzyć we wszystkie produk-
 ty codziennego użytku. Czas by więc
 pp. kupcy-chrześcianie, abyście zrozumi-
 eli własny interes i niezwłocznie
 wszyscy przystąpili do Stowarzyszenia
 które daje tak świetne zyski.

— Echa pożaru Łościs.
 W tych dniach wypłacono już goz-
 rzelcom asurakację rządową w sumie
 10,500 rb., co stanowi zaledwie jedną
 szóstą część poniesionych strat. Od ty-
 godnia też geometra uskuteczniła pomi-
 ary gruntów, poczem nastąpi pod-
 dział podług nowego systemu kom-
 sacyjnego. Nowa wieś będzie muirowa
 na dachami krytymi dachówką ce-
 mentową.

— Amory pod odzudem naz-
 wiskiem.
 Pewien żonkos zakochał się tu
 młodej, przystojnej panience, której
 przedstawił się za kawalera pod naz-
 wiskiem swego kolegi, i prosił po
 pewnym czasie, o jej rękę. Panna,
 nie podejrzewając oszustwa, przyjęła
 propozycję i została jego narzeczoną.
 Rozpoczęła się więc ślodka idylla mi-
 łosna, która byłaby się prawdopodobnie
 smutnie zakończyła, gdyby nie
 przypadek, że panna poznała przy-
 padkowo osobliście kolegę żonkosia,
 pod którego nazwisko się on pod-
 zrywał. Sprawa się więc wyjaśniła
 i skompromitowany żonkos, jak nie-
 pomyślny z kwitkiem musiał wracać do
 ślubnej małżonki, która uprzedzona

przez usłusne przyjaciółki o sprawie
 męża, przygotowała mu należyte
 przyjęcie, nieco odmienne od ewan-
 gelicznego ojca, przyjmującego mar-
 notrawnego syna...
 Lux.

Listy do Redakcji.

Potajmna rzeźnia.
 Szanowny Panie Redaktorze!
 Pozwól, że za pośrednictwem na-
 szego „Gońca Częstochowskiego“ od-
 powiem kilka słów p. T. Dobrowol-
 skiemu, lekarzowi weterynaryj przy
 rzeźni miejskiej w Częstochowie na
 Jego list wczorajszy.

Otóż wbrew żłośliwemu twierdze-
 niu p. P. — wierzpa z rzeźni nie „wy-
 kradłem przez okno“, lecz zabrałem
 wobec świadków: siostra rzeźni Jana
 Przeniosło i gospodarza wiejskiego,
 Wojciecha Buksa. Nado wierzpa nie
 ewiartowałem w domu, lecz dopiero
 w poniedziałek 6 b. m. o godz. 9 rano
 na rzeźni. Słowem list p. P. muszę
 uważać co najmniej za oskarżenie wy-
 snute na mocy plotek lub fałszywych
 informacji, bowiem fakty przebieg
 ści jego listu.

Z szacunkiem
 Jan Brendzel.
 Częstochowa, 10 lipca 1914 r.

KAFELI, KUCHONKI I PRZEDSIĘ-
 INSTALACJA PIECOW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka.
 Teatralna № 34, Telefon № 321

KRONIKA

KALEN RZYK
 Dzień Pełgisi.
 Jutro Jana z Dukli
 Wsch. słońca o 3 m. 52. Zachód o g. 8 m. 18
 Dług. dnia 2. 16 m. 26. Ubył. dnia 1. 19
 Wiadomości Historyczne:
 1762 Wstąpienie na tron Cesarzowej Katarzyny II
 1778 Wystawienie pierwszej opery Polskiej
 „Nędra Uzaszcłiwiona“
 1863 Umarł zran dowódca Kazimierz Miłkiewicz

— Z Towarzystwa Szerze-
 nia Wiedzy.
 Obrót ogólny Tow. Szerzenia Wiedzy
 wynosił w czerwcu r. b. 219
 14 kop. Dni bibliotecznych było 17,
 bibliotekę odwiedziły 1192 osoby,
 wypożyczono 1811 tomów.

— Zebrania „Pamięć“ w
 Kamienicy Polskiej.
 W niedzielę 19 b. m. o godz. 3 po-
 poł, w lokalu szkoły Tow. B. Hankie
 w Kamienicy Polskiej odbędzie się og-
 ólne zebranie członków spółdzielczego
 Stow. „Pamięć“.

— Zebranie szewców.
 Jutro w niedzielę 12 b. m. o godz. 3
 po poł, w lokalu p. Chądzyńskiego,
 II Aleja nr. 28 odbędzie się kwartalne
 zebranie czeladzi szewskich.

— Szkoła realna w Częstochowie.
 Wobec licznych zapytań w sprawie
 szkoły realnej w Częstochowie, które-
 rzej, jak już wzmiankowaliśmy, założy-
 cielem jest inż. W. Płodowski, upowa-
 żnieniem jestemu do nadmienia, iż p.
 P. udziela chętnie informacji osobistej,
 Teatralna 3.

— Wycieczka sekcji sportowej przy
 Stow. Rzem.-Przemysłowem do Ra-
 domska.
 Jutro w niedzielę 12 b. m. sekcja
 sportowa przy Stow. Rzem.-Przemys-
 łowem (I Aleja 9) organizuje wyciecz-
 kę (koleją) do Radomska. Punkt zbor-
 ny w Stow. Rzem.-Przemysłowem. Wy-
 jazd o godz. 11 i pół przed południem
 W Radomsku częstochowianie połączy
 się z radomskowianami Stow. cyklistów
 poczem nastąpi zabawa w lesie pod
 miastem.

— O zabrukowanie ul. Spa-
 dek.
 Piotrkowski rząd gubernjalny za-
 twierdził wynik licytacji na oddanie
 przedzioborów zabrukowania ul. Spa-
 dek, od Ogrodowej do Aleksandrow-
 skiej. Jak już donosiliśmy przy li-
 cytacji otrzymał się A. Rozenowicz za
 4446 rb.

ŁUKASZ SOBIERAJ
 majster kowalski
 przeżył lat 59 zmarł w czwar-
 tek 9 lipca.
 Wyprowadzenie zwłok z miesza-
 nia (Zawodzie, dom rodziców) od-
 będzie się dziś o godz. 9 rano do
 kościoła św. Zygmunta, poczem po
 nabożeństwie żałobnym, odbędzie się
 eksportacja zwłok na cmentarz na
 Kutach.
 Na smutne te obrządki zapraszają
 krewnych, przyjaciół i znajomych.
 Rodzice, brat i siostry.

— Z wyborów w gminie Po-
 pów.
 Podczas ostatnich wyborów w gm.
 Popów — na przedstawicieli-hodow-
 ców bydła powołano: mieszkańca wsi
 Popów — P. Wojtyrę i mieszka. Rem-
 bielic — K. Kuśmierka, na zastępców
 z Wiecek St. Strugacza i Popowa Ste-
 fana Chamarę.

Przybycie samolotu z Warszawy.

Wczoraj o godz. 6 i pół wiecz-
 rem od strony Warszawy zbliżył się
 do Częstochowy aeroplan, który zato-
 czywszy nad miastem 3 koła spadł
 planowym lotem na pola za koszarami
 Zawady. Okazało się, że był to
 jeden z 5-ciu aparatów, które odleciały
 wycieczki w stronę z Warszawy do Czę-
 stochowy, a z których jeden spadł, jak
 już wczoraj pisaliśmy na torfowiska
 pod Brwinowem.

Wczorajszym samolotem systemu
 Newport nr. 6 kierował pilot wojsko-
 wy warszawskiego oddziału lotniczego
 porucznik Korownikow; towarzyszy-
 li mu w charakterze pasażera sztab-
 sztab-kapitan Draczk.
 Wyładawczy szesściu napowietrzni
 podręczni powitani zostali
 przez przybyłych na miejsce Naczelnika
 Dywizji, podkomandora bar. Strom-
 berga, oficerów 7 pułku strzelców o-
 razi kilku obecnych w pobliżu oficerów
 14 Mitawskiego pułku huzarów.

Ponieważ jednak według zgóry po-
 wziętego planu wyładawanie miało
 nastąpić w pobliżu koszar kawalerijs-
 kich na Zaciszu i tylko wskutek nie-
 porozumienia, widząc wojskowe kosza-
 ry Zawady, lotnik tu splanował — po-
 rucznik Korownikow więc dosiadł po-
 twornie swego aparatu, tym razem
 już sam bez pasażera, i wznosiłszy
 się równym pięknym lotem w górę
 popłynął na wysokości 300 metrów
 w kierunku Lisieńca, gdzie okrążył
 wycieczki Jasną Górę zakreślił nad Zacisze
 i opadł za stacją przeładunkową
 Herbsko-Kielecką, a więc w miejscu
 pierwszej katastrofy lotniczej w na-
 szym mieście z pilotem Bazyliem Ka-
 mieńskim w r. 1912.

Pozostały przy koszarach Zawady
 sztab-kapitan Draczk udał się wsiad
 aeroplanu na Zacisze kołmi wraz z
 p. podkomandorem.

Jednocześnie wyruszył miał z Piotrkowa
 inny lotnik na oddzielnym a-
 paracie, który jednak z samym po-
 czątkiem lotu uległ jakimś zepsuciu,
 zmuszając pilota do natychmiastowego
 wyładawania pod Piotrkowem.

Do późnej nocy aparat ten do Czę-
 stochowy nie przyjechał: widocznie
 uszkodzenie lot uniemożliwiło.

Szt. kap. Draczk i poruc. Kor-
 ownikow oczywiście odwiedzą dziś w
 klinice dr. St. Nowaka, pozostającego
 tam jeszcze na kuracji poprzeczni-
 swego w locie do Częstochowy poru-
 cznika Pawłowa, który uległ katastro-
 fie na Lisieńcu.

— Z kontrabandy.
 Za przemytnictwo pociągnięto do
 odpowiedzialności sądowniej: mieszka-
 nia Częstochowy — Icha Siłnickiego i
 m. wsi Kopalnia w gminie Dźbów w
 pow. częstochowskim — W. Bluka-
 oza.

TELEGRAMY.

Z Rady Państwa.
 Petersburg 10 Wat. Stan zdrowia
 prezesa Rady państwa Akimowa po-
 korszył się znowu. O wyjeździe za gra-
 nicę zdaniem lekarzy na razie nie może
 być mowy.

Urlop Biskupa.
 Petersburg 10 Wat. Ministerjum
 spraw wewnętrznych udzieliło bisku-
 powi żmudzkiemu ks. Karewiczowi ur-
 lopu na wyjazd do Rzymu, celem przed-
 stawienia się Ojcu Świętemu.

Wycieczka do Galicji.
 Moskwa 10 Wat. tutejsze towarzy-
 stwo rosyjsko-czeskie urządza wyciecz-
 kę naukową do Galicji, celem przepro-
 wadzenia badań w archiwach miejsco-
 wych i poznania ruskich zabytków hi-
 storycznych w Galicji.

Maturzyści we Francji.
 Petersburg 10 Wat. Dzienniki tute-
 sze przepiełnia są telegramami i in-
 formacjami w sprawie aresztowanych
 w Paryżu anarchistów rosyjskich. Se-
 dzisa śledczy uważa za nieprawdopodo-
 bne, ażeby bomby przeznaczone były
 dla dokonania zamachu na pewną wy-
 soką osobę w czasie pobytu jej we
 Francji, musiaby być bowiem w ta-
 kim razie zbyt długo przechowywane.

Na biegunie północnym.
 Londyn 10 Wat. Dzienniki donoszą,
 że w wyprawie Stefensena do biegu-
 na północnego zginęło 18 członków.
 Za przystąpienie do komunii św.

Mińsk 10. Małżonkowie Churnowie
 za dopuszczenie do przystąpienia w
 kościele katolickim do komunji św.
 swych nieletnich dzieci, zrodzonych z
 małżeństwa mieszanego, skazani zosta-
 li przez sąd okręgowy na 2 tygodnie
 twierdzy. Księżka Kucharskiego, któ-
 ry dzieciom udzielił komunji św. unie-
 winiono.

Z Połagi.
 Połaga 10. Upały dochodzą do 30
 stopni w cieniu. Susza straszna. Od
 miesiąca miejscami płoną lasy. Zjazd
 kuracjuszy w tym roku jest niezwy-
 kłe liczny.

Prawa kobiet.
 Paryż 10 Wat. Komisja izby deputo-
 wanych przedłożyła izbie projekt u-
 dzielenia kobietom prawa głosu w wy-
 borach miejskich i prowincjonalnych.

Kłeski żywiołowe w Rosji.
 Rownoje, gub. Samarskiej 10. We
 wsi Priwodnoje, w pobliżu Rownoje
 już drugi dzień płonie młyn parowy,
 łańtark, oraz inne budynki i las.

Niżnij Nowgorod 10. Pali się klub
 handlowy. Zawalony sufit przysięgnął
 brama i strażaków, z których
 jednego na śmierć.

Czerniów 10. W pow. Sośnickim
 grad zniszczył zasiewy na przestrzeni
 1,000 dzies. Straty ogromne.

Bielyj, w gub. Smoleńskiej 10. Po-
 ary są zjawiskiem codziennem. Spali-
 li się przeszło 100 domów. Niewątpli-
 wie przyczyną są podpalenia.

Staraja Russa 10. Wskutek dłu-
 gotrwałej posuchy i silnego wiatru już
 tydzień płoną w całym powiecie lasy.
 Pożar zwiększa się codziennie. Ponad
 miastem unosi się chmury dymów.

Wołoga 10. Wokoło miasta płoną

Katastrofa pod Kłomnicami.

Prócz uległych katastrofie, pod Brwinowem lotnika Chorysa Brujaka i pasażera Mikołaja Chmielnickiego, o których pisaliśmy wczoraj oraz prócz przybyłych szczęśliwie do Częstochowy lotnika porucznika Korownikowa z pasażerem sztabas kapitanem Drazukiem, a także prócz wspomnianego lotnika, który nie mógł wyruszyć wczoraj, z Piotrkowa wskutek niewiadomego uszkodzenia aparatu leciały z Warszawy od środy godz. 6 z wieczora jeszcze 2 aparaty (razem pięć). Los jednego z nich nie jest nam wiadomy, podobno lotu w połowie drogi zaprzestano.

Drugi jednak, którym kierował porucznik Klepikow podczas środowej wieczornej burzy z piorunami, nie mogąc dolecieć do Częstochwy, a lecąc wzdłuż toru kolejowego, zmuszony był do opuszczenia się na ziemię pod Kłomnicami.

Tu jednak uległ katastrofie, bowiem aparat spadłszy między plantem kolejowym a słupami telegraficznymi, uległ zupełnemu strzaskaniu. Lotnik porucznik Klepikow wyszedł z wypadku tego jednak cało, jeśli nie liczyć ogólnego potłuczenia i wstrząśnienia.

— Skutki ciemnoty.

Wielokrotnie już na łamach naszego „Gońca Częstoch.” poruszaliśmy sprawę t. zw. wychodźstwa sezonowego, podkreślając jego zgubne wpływy na duszę polskiego ludu. Niemoty nawoływania prasy i biura emigracyjnego nie skutkują. Ciemnota i zaślepienie maturolnych i w r. bieżącym pchnęła tysiące do Prus na roboty, których niestety nie znaleźli. Niema też dnia, by policja nie przepędzała przez ulice Częstochowy gromadek tych ofiar własnej lekko myślności. Nie dalej jak wczoraj byliśmy świadkami — jak stójkowi — ze stacji Częstochowa kolei H.-K. przepędza li do aresztu miejskiego do 50 obywateli, którzy następnie będą etapem odesłani do rodzinnych wiosek. Smutny to i przgnębiający widok. Miejmy jednak nadzieję iż niepowodzenia wychodźców sezonowych w roku bieżącym — powstrzymają kmiotków od emigracji w roku przyszłym.

O należenie do P. P. S.

Do 4-go departamentu warszawskiej izby sądowej wpłynęła sprawa szeregu osób, oskarżonych o należenie do frakcji rewolucyjnej P. P. S.

Sprawa ta powstała na tle rewizji i aresztowań, zarządzonych w 1911 ro-

Pierwsze Biuro przepisowywania na maszynach przeniesione zostało na ul. Szkolną № 5a 2-gie piętro.

ku, wówczas aresztowano w Łodzi Tytusa Filipowicza, który jednak zdołał uciec po aresztowaniu z wydziału ochrony w Łodzi, jednocześnie zaś zarządzone aresztowania w Częstochowie i Warszawie.

W obecnej sprawie przed izbą staną 22-letni Tadeusz Długoszewski, student uniwersytetu w Krakowie; Zofia Maksówna, Leokadja Chojecka, Halina Mizgerówna, Krystyna Świątkowska, skazana przed kilku laty na rok twierdzy za przechowywanie nielegalnej literatury.

W charakterze świadka wezwany jest między innymi Sukiennik.

Sprawa sądowa będzie d. 3 października r. b.

Obronę wnieść będą adw. przys.: Landy, Makowski, Meiro i Smiarowski.

— Pozwolenie na ptaszarnię.

Odnosne władze gubernjalne M. Rzezakowi pozwoliły na otwarczenie ptaszarni w domu nr. 62 przy ul. Warszawskiej.

— Zatwierdzone plany.

Odnosne władze gubernjalne zatwierdziły fabryce „Częstochowianka” plany magazynu, szopy, przebudowy starego magazynu i schodów.

— Plany do zatwierdzenia.

Na ręce Magistratu częstochowskiego Salomon Reichman złożył do zatwierdzenia plany przebudowy przy tartaku, Teatralna nr. 12.

— Poszuk wani.

Władze sądowe poszukują Józefa Fułynowicza, Dobosza 93 Irkuckiego pułku piechoty.

— Zbiór siana w gm. Węglowice.

Z 580 dziesięcin w gm. Węglowice zebrano w r. b. 50400 pudów siana, t. j. o 4310 pud. mniej — niż w r. b. roku.

— Zbiór siana w gm. Wanczów.

Z 329 dziesięcin w gm. Wanczów w r. b. zebrano 37177 pudów siana t. j. o 12178 p. mniej niż w r. ubiegłym.

— Kary meldunkowe.

Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych, co skazano administracyjnie: I. Urbańczyka na 15 rb. kary z zamianą na tydzień aresztu i S. Kalińską na 25 rb. kary z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Z operetki.

Wczorajsze powtórzenie „Zuzy” słynnej operetki Fr. Martosa z muzyką Remy'ego było równie udane, jak jej onegdajsza premiera z tą różnicą na lepsze, że p. Bernakiewicz był zupełnie dysponowany. Poza nim p. St. Claire i Willówna równie czarowały, zmysł wzroku licznie zebranych widzów, a dwaj „urodzeni” komicy p.p. Cornobis i Piekarczyk rozśmieszali do łez.

Dziś na tej samej scenie, oczywiście w nieco odmiennym zespole, z p. Horbowską w partii tytułowej, usłyszymy nieśmiertelne arcydzieło naszego twórcy narodowego Stanisława Moniuszki „Halke”.

„Halka” jako 2-aktowa opera pierwszy raz wystawiona w Wilnie w r. 1854

Szkola 2-u klasowa K. JANUSZAJTYSZA

(Teatralna 21)
Przyjmuje zapisy do wszystkich oddziałów szkoły, jak również i korepetycje dla uczniów, mających poprawki lub zdających do 4-ch niższych klas wszelkich średnich zakładów naukowych.

Potrzebny
młody człowiek do fabryki obywateli z ekspedycją Oferty składać w Adm. Gońca sub G. C. 0204-3-2

Potrzebni
chłopcy do roznoszenia prenumeraty Gońca Nr. 52 „Grosze” 1804-1

Potrzebna
zaraz zdolna sklepowa do składu według 2 Aleja 36 Pleskaczyński 1802-2-1

7-mio klasista
Gimnazjum Rządowe poszukuje kondycji lub korepetycji. Wietuska 14 oficyjna 1721-3-6

Nowootworzony
skład artykułów budowlanych J. Pelca i A. Peja Nr. 7 poleca cement-gips, cegły ogólnotrawne, cegły maszynowe i zwyčajną wapno łasowane i nielasowane miał, kafele krajowe i zagraniczne. Przyjmuje zamówienia na ustawianie pieców, oraz wszelkie reperacje takowych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1787-1

Pokój
do wynajęcia ul. Jasna 41 pierwsze piętro Wiadomość u stróża. 1779-3-1

Zginęła
książeczka kasy Poż. Oszczed. Nr. 14853 1791-3-1

Zginęła
książeczka kasy Pożycza Oszczed. Nr. 7139 1751

Sztanca
dwuramienna w dobrym stanie oraz Koksik kawałki do sprzedania w fabryce „Emalia” Jasna 15 024-2-1

Osoba
w średnim wieku poszukuje zajęcia się do mem i gospodarstwem wszelkimi w mieście lub na wyjazd Wiadomość w Administracji Gońca. 0216-3-1

z Rostkowską w roli tytułowej, z m. z. Włodzimierzem Wolskim rozgrywa do 4-ach aktów śpiewana była w r. 1858 w Warszawie, gdzie świetnie interpretowała partii tytułowej by pamiętka Dowiakowska.

Dziś mały sposobność usłyszeć operetkę tę w drobnych ramach teatru „Ficati” jednak również z wybitną spójnością w głównej roli, jaką jest zagazowana do niej specjalnie Korboska.

O powodzeniu wiec dzisiejszego czoru wątpić nie można.

— **Pożar.**
O godz. 10 wiecz. we wsi Młynów spłonęła stodoła M. Kuźnickiego. Straty wynoszą 200 rb.

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA APENTA
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petasol
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Dzierżawa
do odstąpienia bardzo dobre warunki w ostatnim roku nie potrzebuje odświeżać. Właściciel mieszka w miejscowości Karolinów poczta Łęka zaleca powiat Nowodomecki 1799-1-1

Sklep
spozyczywy z piwa sprzedam ul. Ciesna nr. 53 1790-1-1

Do sprzedania
garnitur mebli używany i fotel kołomyjski Aleja Nr. 31 Tapieł 1805-2-1

Potrzebni
stolarze i chłopcy do praktyki i płatni w bryczki młynarskie przy ul. Zielona nr. 1801-2-1

Rower
z wolnym kołem sprzedam Wiadomość w księgarni spozyczywy Teatralna 1807-3-1

Motocykl
do sprzedania ul. Ciesna Nr. 53 1800-3-1

Oddam
dziewoczną na wianoch 2 tygodniowo nie chętna. Warszawa Na

Zginął
paszport wydany przez gminę Janów na imię Michalina Bojarskiej. 1786-3-3

Zginęła
książeczka udziałowa kasy Poż. Oszczed. Nr. 4913 1767-4-3

Zginęła
karta paszportowa wydana przez fabrykę Raków i karta z policji sportamonetką na imię Kazimierza Gawęda znalazła zwrócić do Pliji pism na Rakowie 1760-1-1

Do sprzedania
2 kotły lankazyskie fabryki W. Fitzer i K. Gämper w Sielcu, po 110 mt. kw. pow. ogrz. o ciśnieniu roboczym 9 atm. Bliższe informacje na miejscu w fabryce „Elektryczność w Zabkowicach” 0203-2-1

Potrzebny
chłopak do koni Okolo 16 lat umiejący pisać Wiadomość Teatralna 17 Piotrowski. 1780-1-1

Placé
do sprzedania przy ul. Szkolnej od 25 kop. to kłec Stanisław Bzowski ul. Ciesna tel. 326 1781-5-1

Piasek,
głina, cegła piecowa wapno łasowane na korca do sprzedania, odstawa natychmiastowa Nowa 44 tel. 713 W. Nowicki. 1393

Okazyjnie
tanie do sprzedania w dobrym stanie prowa maszynowa bagnetówka jednocylindrowa leżąca sity od 70-90 koni Konstrukcja Szabrowa ul. Mozdzielch C. G. Schön Srodulka p. Sosnowice 1752-3-3

Do wynajęcia
planina od zaraz. Wiadomość ul. Zielona 18 0163

Pranie
sprzedam Wiadomość w Gońcu 1753-1-1

Potrzebne
panny i uczenie do pracowni gotowych ubrań R. Trawińskiego 11 Aleja 16 0201-3-2

Do sprzedania
piwiarnia blisko Stacji Herbko Kieleckiej ul. Stradomska nr. 33 1763-4-1

Zginęła
książeczka kasy Poż. Oszcz. Nr. 9525 1771-3-3

Zginęła
książeczka kasy Poż. Oszcz. Nr. 4736 1774-3-2

ANTONI BUGAJ KŁOMNICE
St. Dr. Z. W. W.



WYRABIA:
Pługi jednokonne, dwukonne, koleśno, bezkoleśno i rozmaitych wielkości, DWUSKIBOWOC SAMOCHODY z POGLĘBLACZAMI i z krajami TALERZOWYMI Sieczkarki różnej wielkości by bnowe a także z kosami na kole, nadzwyczaj lekkie w robocie, BARDZO MOCNE i bardzo tanie, ogólnie znane ze swej dobroci. Brony SPRĘŻYNOWE i KULTYWATORY z sebnami AMERYKANSKIMI. Bronki polne mniejsze i większe. Młotarnie do PROSTEJ SŁOMY a także i do targanej, nadzwyczaj mocne. Kieraty różne. WYROBY NAGRODZONE na wystawach: w Częstochowie, Piotrkowie, Kaliszu, Staradzu i Kłojawie. MNOSTWO PODZIELKOWAN od nabywców za rzeczywistą dobroć trwałość i taniość wyrobów, do których stosowane są najnowsze udoskonalenia. CENNIKI z opisami na żądanie wysyła bezpłatnie. Adres dla listów: ANTONI BUGAJ w Kłomnicach, gubernji Piotrkowskiej. 0163

DOM HANDLOWY Zdzisław RYLSKI
Częstochowa 2 Aleja 20, tel. 93.

POSADZKI i LICWKI terrakotowe w rozmaitych kolorach, POSADZKI BRAMOWE nadzwyczaj wytrzymałe, PLYTKI GLAZUROWANE na spód dach TERRAKOTOWYCH i KAOLINOWYCH stale na składzie

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński

OBITO NA MASZYNE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich, Gońca Częstochowskiego "11-ga Aleja 20 88